

Sygn. akt I C 226/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2018 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 stycznia 2017 r.;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) wzajemnie znosi koszty procesu między stronami;
- 4) nakazuje zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w C. 216 (dwieście szesnaście) złotych z tytułu niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygnatura akt I C 226/17

UZASADNIENIE

Powódka A. W. w pozwie z 29 maja 2017 r., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią siostry I. J. i siostrzenicy A. J., z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2017 r. Wniosła także o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że 24 grudnia 1997 r. w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poniosły śmierć siostra powódki I. J. i jej siostrzenica A. J.. Sprawca wypadku kierujący samochodem marki M. miał ubezpieczenie OC u pozwanego. Pokrzywdzone nie przyczyniły się w żadnym stopniu do zdarzenia. Ponieważ do zdarzenia szkodowego doszło przed datą 3 sierpnia 2008 r., dlatego podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest art. 448 k.c. Śmierć osób najbliższych stanowi bowiem naruszenie dóbr osobistych członków rodziny. Dobrem osobistym, które naruszono jest prawo do życia w rodzinie i więź rodzinna. Z powodu śmierci siostry i naruszenia w ten sposób dóbr osobistych powódka domagała się 60.000 zł. Uzasadniając wysokość żądania wskazała, że zmarła miała w chwili śmierci 37 lat, była starsza od powódki. Relacje siostr były bardzo dobre i intensywne. Razem spędzały wakacje, święta, często się odwiedzały, niemal codziennie rozmawiały. Ich więź emocjonalna była głęboka. Śmierć siostry wywołała u powódki długotrwały i ogromny wstrząs. Gdyby nie śmierć siostry przez wiele lat jeszcze tworzyłyby zgodną i wspierającą się rodzinę. Śmierć siostry wywołała u powódki uczucie pustki i osamotnienia, tęskniła za nią. Z powodu śmierci siostrzenicy i chrześnicy zarazem, powódka domagała się 20.000 zł. A. J. w chwili śmierci miała 10 lat. Była bardzo

zżyta z powódką. Powódka często chodziła z nią na place zabaw, spędzały ze sobą dużo czasu, siostrzenica często odwiedzała powódkę w jej domu. Utrata siostrzenicy była dla powódki wielkim przeżyciem.

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany powołał się na poglądy orzecznictwa co do funkcji zadośćuczynienia zasądanego z powodu zerwania więzi rodzinnej. Przenosząc te rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazał, że do zdarzenia szkodowego doszło niemal 20 lat temu. Czas wycisza emocje i łagodzi ból. Powódka w chwili wypadku miała 28 lat. Po tak dużym upływie czasu trudno ocenić jakość i intensywność relacji między powódką, a jej siostrą i siostrzenicą, a tym samym naruszenie dobra osobistego co jest niezbędne dla oceny zasadności żądania zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego relacje rodzinne w tym konkretnym wypadku nie były nadzwyczajne tylko normalne, ich zerwanie nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia. Pozwany zakwestionował także datę, od której żądano odsetek wyrażając pogląd, iż powinny być zasądzone w razie uwzględnienia powództwa od daty wyrokowania.

1. Ustalenia faktyczne.

W sprawie było niesporne, że 24 grudnia 1997 r. w wypadku komunikacyjnym w miejscowości W. zginęły I. J. i A. J.. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki M. H. J.. W wypadku zginęło 5 osób, obaj kierowcy i wszyscy pasażerowie samochodów. Kierujący samochodem marki M. był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. W dniu 12 grudnia 2016 r. powódka zgłosiła do pozwanego żądanie zapłaty zadośćuczynienia z powodu śmierci siostry i siostrzenicy w kwotach odpowiednio 100.000 zł i 50.000 zł.

Dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia-k.7-8, zgłoszenie szkody-k.9-13.

W chwili śmierci I. J. i A. J. powódka miała 28 lat. Była zamężna, miała jedno dziecko. Zmarła siostra była także zamężna, miała dwoje dzieci. Obie mieszkały w C., we własnych domach. Siostry miały jeszcze brata. W dniu zdarzenia rodzeństwo z rodzinami oczekiwało na przyjazd I. J. z mężem i dziećmi na Wigilię. Czekając na nich dowiedzieli się o ich śmierci. Powódka i jej siostra były ze sobą bardzo zżyte. Nie mieszkały już ze sobą i założyły swoje rodziny, ale nadal widywały się bardzo często. Każdy urlop letni i zimowy spędzały razem i ze swoimi rodzinami. Spotykały się także w niedziele u rodziców. Miały od dziecka wspólne zainteresowania. Wiadomość o śmierci siostry i siostrzenicy była dla powódki szokiem. Nie mogła się z tym pogodzić. Najgorzej było przez pierwszy rok po ich śmierci. Ciągłe się modliła, chodziła do kościoła, na ich groby. Sama przygotowywała kwiaty na groby. Powódka miała nie tylko bardzo dobre relacje z siostrą, ale także ze swoją siostrzenicą, dla której była także matką chrzestną. Kochała ją. Zbliżało je to, że powódka jest magistrem sztuk plastycznych, a córka siostry była uzdolniona plastycznie.

Dowód: zeznania świadków: A. K.-k.33-34, T. K.-k.34-35, T. W.-k.35-36, zeznania powódki A. W.-k.36-37.

U powódki proces przeżywania śmierci siostry i siostrzenicy był bardzo intensywny przez dwa lata po wypadku. Wraz z upływem czasu żal i emocje stopniowo ulegały zmniejszeniu. Do dzisiaj są sytuacje gdy odczuwa pustkę, brakuje jej siostry i siostrzenicy, takie sytuacje mają miejsce w rodzinach, w których występowały silne więzi. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry. Pomocne dla odzyskania przez nią równowagi było pomaganie rodzicom i zbliżenie się do Boga. Przeżywanie żałoby trwało ok. dwóch lat i mieściło się w szeroko pojętej normie.

Dowód: opinia sądu psychologiczna biegłego psychologa K. K.-k.47-51.

2. Ocena dowodów.

Okoliczności niesporne nie wymagają dowodu. W tej sprawie niesporne były okoliczności wypadku komunikacyjnego, oraz fakt, iż pozwany udzielał sprawcy wypadku ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC. Niesporne było również to, że poszkodowane nie przyczyniły się do wypadku.

W zakresie spornym, a więc co do tego jak silne więzi łączyły powódkę z jej zmarłą siostrą i siostrzenicą, oraz w jaki sposób powódka przeżywała ich śmierć i zerwanie więzi rodzinnej, ustalenia oparto na zeznaniach świadków: A. K.-k.33-34, T. K.-k.34-35, T. W.-k.35-36 i zeznaniach powódki A. W.-k.36-37. Sąd dał wiarę w/w zeznaniom w

omawianym zakresie. Co prawda wszystkie te osoby są ze sobą spokrewnione, albo jak T. W. jest mężem powódki, nie oznacza to jednak, że powołane dowody są „słabsze” niż zeznania osób obcych. W sytuacji zerwania więzi rodzinnej, emocji, rozpacz, które pojawiły się w związku z tym, trudno odwoływać się do dowodów z zeznań osób obcych. Z reguły są to sprawy tak intymne, że osoby obce nie są wprowadzane w takie przeżycia. Wracając do zeznań przesłuchanych osób to wszyscy składali je i opisywali omawiane kwestie w sposób wyważony, przekonujący, rozsądny. Więzy rodzinne łączące powódkę z jej siostrą i siostrzenicą były bardzo silne. To była po prostu kochająca się, wspierająca rodzina. O silnych więziach świadczą spędzane zawsze razem urlopy, spotkania z rodziną w każdą niedzielę. Wzajemne interesowanie się przez siostry dziećmi i udział w ich rozwoju, wychowaniu. Powódka jest z wykształcenia artystą plastykiem, z pewnością poziom jej wrażliwości jest wyższy niż przeciętny. Jej reakcja na wieść o śmierci siostry i siostrzenicy, przeżywanie żaloby, poczucie bezpowrotnej straty zerwanych więzi rodzinnych była więc bardzo silna. Potwierdza to także opinia biegłego psychologa K. K.-k.47-51. Sąd dał jej w pełni wiarę, zresztą dowodu tego strony nie kwestionowały. Przez około 2 lata po zdarzeniu szkodowym powódka silnie odczuwała zerwanie więzi rodzinnych, przeżywała głęboko żalobę.

3. Ocena prawna.

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie. Analizując zasadność roszczenia powódki, Sąd uznał więc za usprawiedliwione co do zasady żądanie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia za utratę, zerwanie więzi rodzinnej na skutek śmierci osób bliskich na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Mimo, iż w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r. III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 listopada 2012 r., I ACa 488/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 stycznia 2013 r., I ACa 729/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lutego 2013 r., I ACa 839/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 lutego 2013 r., I ACa 364/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 marca 2013 r., I ACa 794/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 października 2013 r., I ACa 393/13, wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13, wyrok Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13). Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia wprawdzie takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że podlega ona ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 lutego 2013 r., I ACa 364/12).

Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z

drugiej strony nie może pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 września 2013 r., I ACa 487/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 kwietnia 2014 r., I ACa 97/14). Podkreślić należy, iż więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny. Zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym wypracowane są głównie kryteria ustalania zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Na gruncie art. 445 k.c. nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszczędzenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Sąd orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego na gruncie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., tj. za naruszenie dóbr osobistych, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r. z uzasadnieniem, I ACa 178/10).

Przekładając powyższe poglądy i argumentację na ustalony w sprawie stan faktyczny, należy stwierdzić, że więź rodzinna łącząca powódkę z jej siostrą i siostrzenicą była rzeczywista i bardzo silna. Pomimo założenia własnych rodzin powódka i jej siostra nadal utrzymywały ściśle relacje, chciały ze sobą spędzać czas. Więzy rodzinne dawały im poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, przekonania o tym, że mogą na siebie zawsze liczyć. Powódka i jej siostra czynnie, wzajemnie uczestniczyły w wychowywaniu dzieci. Mimo założenia własnych rodzin, tworzyły wielką rodzinę. Nie doszło więc do zerwania więzi w związku z wyjściem za mąż, urodzeniem dzieci, tylko do przekształcenia tych więzi w nową jakość. Śmierć siostry i siostrzenicy zerwała te więzi bezpowrotnie. Powódka odczuwała negatywnie w sposób bardzo silny utratę bliskich i zerwanie z nimi więzi przez okres ok. 2 lat. Przez ten czas kultywowała ich pamięć, nie mogła pogodzić się z ich odejściem. Była inną osobą. Po upływie tego okresu przyszedł czas stopniowego pogodzenia się z zaistniałą sytuacją. Intensywność przeżywania przez powódkę doznanej krzywdy, przynajmniej przez dwa lata po zdarzeniu, była bardzo silna.

Powódka domagała się w sumie 80.000 zł zadośćuczynienia. W ocenie Sądu wysokość roszczenia została zdecydowanie zawyżona. Jest niewątpliwe, że żal, trauma, ból, odczuwane przez powódkę po utracie więzi z siostrą i siostrzenicą przez pierwsze 2 lata od ich śmierci były bardzo silne. Jednak od tamtych wydarzeń upłynęło już kilkanaście lat. Czas leczy rany. Powódka od tamtych wydarzeń urodziła jeszcze dwoje dzieci. Zajmuje się pracą, wychowaniem dzieci, prowadzi dom. Traumatyczne przeżycia, których doświadczyła to już przeszłość i to odległa. W ocenie Sądu upływ czasu oraz fakt, iż powódka znalazła ukojenie w prowadzeniu własnej rodziny, muszą być brane pod uwagę. Z drugiej strony nie sposób pominąć faktu, że przez co najmniej 2 lata powódka odczuwała bardzo silną krzywdę w związku z utratą najbliższych. Ma prawo domagać się jej kompensaty i fakt upływu czasu prawa tego nie może pozbawić. Trudno oddzielić krzywdę doznaną na skutek śmierci siostry, od tej wynikającej ze śmierci siostrzenicy. Niewątpliwie jednak więź powódki z siostrą była zdecydowanie silniejsza niż z jej córką. W ocenie Sądu odpowiednia wysokość zadośćuczynienia to 30.000 zł, z czego można wskazać, że 20.000 zł to zadośćuczynienie z tytułu krzywdy wynikającej z zerwania więzi z siostrą, a 10.000 zł z siostrzenicą.

Orzeciono na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. i art. 822 § 1, 2 i 4 k.c.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaofiarowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości, miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/13). Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Żądanie wypłaty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie zostało zgłoszone 12 grudnia 2016 r. Termin do zaspokojenia roszczenia upłynął zatem z dniem 12 stycznia 2017 r., stąd pozwany popadł w opóźnienie od 13 stycznia 2017 r. Od tej daty zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie.

O odsetkach orzeciono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 § 1 kc.

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

4. Koszty procesu.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powódka domagała się zasądzenia 80.000 zł, a zasądzono na jej rzecz 30.000 zł. Roszczenie uwzględniono zatem w 37,50%. Koszty procesu poniesione przez powódkę to 5.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 4.000 zł z tytułu opłaty od pozwu. Koszty procesu pozwanego to 5.417 zł oraz

384 zł z tytułu wydatku na wynagrodzenie biegłego. Koszty procesu powódki to w sumie 9.417 zł, a koszty procesu pozwanego to 5.801 zł. Suma kosztów procesu obu stron to 15.218 zł, z czego 37,50% to 5.706,75 zł. Koszty procesu w tej wysokości powinien ponieść pozwany. Pozwany poniósł koszty wyższe o niecałe 100 zł. Uzasadniało to wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami. Polecono także zwrócić pozwanemu niewykorzystaną część zaliczki na wydatki w kwocie 216 zł.